

Zwycięstwem 4-1 z trzecioligowym austriackim Wiener SK zakończyli Giallorossi sierpniowy obóz przygotowawczy do nowego sezonu. Strzelanie, podobnie jak kilka dni temu, otworzył Gervinho. Pierwszego gola dla Romy zdobył Iturbe, który wykorzystał rzut karny. Po bramce dołożyli Pjanic i Ljajic.

Rudi Garcia nie mógł skorzystać z usług kilku graczy. Obok Balzarettiego i Strootmana, na trybunie wylądowali też Benatia i Florenzi, którzy nie trenowali w ostatnich dniach regularnie oraz Destro. Szansy na występ nie miał też trenujący dopiero od kilku dni Maicon oraz Romagnoli, który wrócił wczoraj ze zgrupowania reprezentacji U21 i pozostał w Rzymie. Na ławce usiedli De Rossi i Castan, wracający do siebie po lekkich urazach. W tej sytuacji, przy braku środkowych obrońców, Rudi Garcia ustawił obok Astoriego młodziutkiego Sommę. W bramce, po raz pierwszy w przedsezonowych sparingach, stanął De Sanctis. Trener Giallorossich skorzystał z ustawienia 4-2-3-1, wystawiając na murawę trójkę typowo ofensywnych piłkarzy.

Giallorossi rozpoczęli mecz od szybkiej okazji. W 5 minucie Pjanic przechwycił piłkę na połowie rywali, podał do Ljajica, a ten uderzył z 14 metrów w środek bramki, ułatwiając interwencję bramkarzowi. Pięć minut później szansę na pierwszego gola dla Romy w sparingach miał Iturbe. Borriello wpadł w pole karne, minął na szybkości bramkarza i z okolic linii końcowej zagrał przed bramkę do Argentyńczyka, ten uderzył z kilku metrów, ale został zablokowany przez nabiegającego obrońcę. Później dwie okazje mieli Austriacy, po błędzie w kryciu w polu karnym i błędzie Sommy, który dał się ograć na szybkości przez jednego z rywali. Na szczęście dobrymi obronami popisał się De Sanctis. Potem okazje stwarzali tylko Giallorossi. Po jednej z nich i podaniu Pjanica, sam na sam z bramkarzem znalazł się Gervinho, który nie zdołał jednak podciąć umiejętnie futbolówki i trafił w wychodzącego golkipera. Co nie wyszło tym razem, udało się w 32 minucie. Tym razem do Gervinho podał Ljajic. Iworyjczyk minął bramkarza i z ostrego kąta, trafił do pustej bramki. Tak jak w meczu z SV Eltendorf, wynik otworzył Gervinho. Trzy minuty później Iworyjczyk mógł podwyższyć na 2-0. Po raz trzeci w tym meczu, tym razem po podaniu Iturbe, znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem, ale po długim zastanawianiu się, trafił w słupek. Pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 1-0 dla Romy.

Giallorossi wyszli na drugą połowę z jedną zmianą. Za De Sanctisa pojawił się Skorupski. Pierwsza szansa na podwyższenie wyniku była w 49 minucie. Gervinho zagrał w pole karne do Torosidisa, a ten podał wzdłuż linii bramkowej do świetnie ustawionego Borriello. Mimo dobrej pozycji, napastnik trafił z 5 metrów w

bramkarza. W 55 minucie uderzenia z 18 metrów próbował Gervinho, ale strzelił w środek, choć, nie bez problemów, futbolówkę odbił bramkarz. Chwilę później było 2-0. Pjanic popisał się pięknym uderzeniem z 20 metrów, umieszczając piłkę w okienku bramki. Austriacy próbowali szybko odpowiedzieć, ale strzał z wolnego, sparował pewnie na rzut różny Skorupski. Mimo straty bramki, grający coraz śmielej gracze Wiener dopięli swego. Gunes ograł z łatwością Astoriego i Torosidisa i pokonał Skorupskiego. W 65 minucie próbował Torosidis, ale uderzył obok dalszego słupka bramki. W 70 minucie zrobiło się groźnie w polu karnym Romy, ale niebezpieczeństwo zażegnał dalekim wyjściem Skorupski. W końcówce meczu dwie bardzo dobre okazje zmarnował Iturbe, który zrehabilitował się trafieniem z rzutu karnego, po tym jak sam wywalczył jedenastkę. Mecz zakończyło trafienie Ljajica, który skorzystał ze świetnego podania Pjanica.

WIENER SK - ROMA 1-4 (0-1)

0-1 Gervinho 32'

0-2 Pjanic 57'

1-2 Gunes 61'

1-3 Iturbe 78' - kar.

1-4 Ljajic 82'

ROMA (4-2-3-1): De Sanctis (Skorupski 41') - Torosidis, Somma (Capradossi 76'), Astori, Emanuelson - Pjanić, Nainggolan - Iturbe, Gervinho (Paredes 70'), Ljajić - Borriello (Sanabria 70')

Ławka: Skorupski, Lobont, Svedkauskas, Cole, Castan, Keita, De Rossi, Ucan, Totti

Autor: abruzzi